

Szymon Mag – gnostyczny konkurent Jezusa Chrystusa

28 listopada 2019

Jezus Chrystus, który stał się jedną z najważniejszych postaci w dziejach świata wzbudził niewielkie zainteresowanie jemu współczesnych w porównaniu do innych nauczycieli. Co prawda głosił swoje nauki i czynił rozmaite cuda, ale w jego czasach było kilku innych podobnych cudotwórców, którzy stali się nawet popularniejsi od niego. Jednym z nich był niewątpliwie prekursor gnostycyzmu – Szymon Mag.

Konkurentem Jezusa i to zdecydowanie najbardziej znanym w swoich czasach, był Szymon Mag, aka Simon Magus. Opowieści o jego mocy przetrwały do dzisiaj. Wspomina o nim nawet „Biblia”, ale jego rola nie jest tam przedstawiona jako zbyt istotna.

W „Dziejach apostoelskich” Szymon Mag jest opisany jako człowiek, który czarował mieszkańców Samarii swymi magicznymi sztuczkami, niczym dzisiejszy Dynamo. Według świętej księgi Szymon przyjął nawet chrzest z ręki niejakiego Filipa, który niczym Jan Chrzciciel oferował chrzest mieszkańcom Samarii. Jednak nazywać go chrześcijaninem, ponieważ jego zainteresowanie tym obrzędem było prawdopodobnie związane z jego profesją. Szymon Mag zajmował się głównie uzdrawianiem chorych i wypędzaniem demonów, jak przystało na porządnego mesjasza.

Po chwili, słysząc o sukcesie Filipa, przybyli z Jerozolimy apostołowie Piotr i Jan, aby ostatecznie zdobyć Samarię. Kładli ręce na ochrzczonej i twierdzili, że zstąpił na nich Duch Święty. To widowisko musiało być niesamowite, a Szymon Mag widział to na własne oczy i zapewne uznał, że nie może przegapić tej szansy.

Będąc bogatym człowiekiem, postanowił złożyć propozycję

finansową apostołom, aby nauczili go jak nakładać moc Ducha Świętego. W odpowiedzi apostoł Piotr wyśmiał go i nazwał bluźniercą. Kilkaset lat później chrześcijanie zaczęli używać terminu „Simon”, który oznaczał, kupno i sprzedaż relikwii i święceń. Szymon Mag przetrwał na kartach historii właśnie dzięki literaturze chrześcijańskiej. Jego postać jest przeciwstawiana przede wszystkim Świętemu Piotrowi, ale niekiedy i Świętemu Pawłowi, którzy toczyli z nim spory. Wszędzie jednak jego magiczne zdolności są opisane jako więcej niż wybitne.

Według jeden z opowieści Szymon zdołał na przykład ożywić posąg, ogień, którym się otoczył, nie spowodował u niego żadnych szkód, a najmocniejsze łańcuchy i sznury rozplątywał w ciągu kilku minut. Trzeba przyznać, że opisy te bardzo przypominają wyczyny dzisiejszych magików.

Jak większość świętych, Simon Magus zasłynął też z leczenia chorych i cierpiących, a nawet ze zmartwychwstania. Koronną sztuczką tego starożytnego magika była lewitacja nisko nad ziemią, a także upadek z wysokości. Szymon lubił pokazywać swoje możliwości publicznie, oświadczając przy tym, że są one boskiego pochodzenia.

W pewnym momencie, tak jak Chrystus, ogłosił się Synem Bożym, a raczej wcieleniem Boga Stwórcy, mającym władzę nad wszystkim. Aby udowodnić swoje możliwości szokował swoimi pokazami nieprawdopodobnej magii, dokładnie tak jak Jezus Chrystus. Niektórzy sugerują, że był on pionierem koncepcji Trójcy Świętej, a także kultu kobiecego, który potem objawił się jako kult maryjny.

Późniejsi gnostycy badający starożytne pisma twierdzili, że według nauk Szymona jest jeden najwyższy, niewyraźny i nieskończony Bóg, niepojęty słowem, nienazwany i odwieczny. Z niego narodziła się Myśl, Ennoia, Kobieta-Idea, zwana najczęściej Sofią, czyli mądrością. Ta Sofia miała ascendować między kolejnymi ziemskimi kobietami, które wywarły wielki

wpływ na losy świata. Miała nią być na przykład Helena Trojańska.

Szymon stwierdził w pewnym momencie, że inkarnacją Sofii jest nierządnicą Helena z Sydonu, którą odnalazł i wykupił z domu publicznego. Potem towarzyszyła mu ona niczym Maria Magdalena Jezusowi. Nazwał ją boską matką wszystkich aniołów i archaniołów, tylko na skutek dziwnego spotu okoliczności została uwięziona w ciele człowieka. Trudno powiedzieć na ile podejście Szymona Maga do głoszonych nauk było biznesowe, a na ile religijne. Głosząc swoje herezje dużo wszak ryzykował, ale ludzie po prostu gromadzili się aby go zobaczyć i posłuchać. Sława Szymon rosła aż doszła do uszu apostoła Piotra, który postanowił położyć temu kres.

Starcie Świętego Piotra z Szymonem Magiem to coś o czym wiemy tylko ze strony tekstów chrześcijańskich. Niektóre są oczywiście bardzo tendencyjne i zaprzeczają sobie nawzajem. Na przykład, w jednym Szymon opisywany jest jako świetny mówca i mistrz retoryki, który może nie tylko wytrzymać w pojedynku słownym z apostołem Piotrem, ale po prostu go wygrać. Za chwilę inne teksty rozprawiają o mizernych argumentach Szymona.

Niemniej jednak, w większości teksty zgadzają się, że Święty Piotr czuł się zobowiązany do wyeliminowania z tworzącej się religii chrześcijańskiej fałszywych doktryn Szymona Maga. Samozwańczy bóg starł się z aroganckim apostołem. Na każde zakłęcie Maga Piotr miał kontrę. Pomiedzy nimi okresowo dochodziło do gwałtownych bitew słownych o istocie religii i duszy ludzkiej. Do ostatecznego mistycznego pojedynku doszło w Rzymie za czasów Nerona.

Legendy chrześcijańskie takie jak „Dzieje Piotra” czy „Złota legenda”, wspominają o dziwnym pojedynku, który został przerwany przez strażników, wysyłanych przez cesarza Nerona. Przed jego obliczem Szymon Mag zadeklarował, że pokaże jak latać, co miało ostatecznie przekonać do tego, iż jest

inkarnacją Boga. Wczesnym rankiem, Szymon dotrzymał słowa – wystartował przed cesarzem i połową Rzymu skacząc z najwyższej wieży.

Jego lot był jednak krótkotrwały. Nie wiadomo tylko czy to skutek nieubłaganej grawitacji czy też jak chcą źródła chrześcijańskie, Święty Piotr odrzucił złe anioły trzymające maga w powietrzu, a on natychmiast spadł z nieba na ziemię. Pamiętając, że Szymon już wcześniej wykazał zdolność wskrzeszania się z umarłych Nero czekał trzy dni i dopiero potem nakazał pochować jego ciało.

Przekonany, że czarownik nie żyje Cesarz kazał także wykonać egzekucje dwóch schwytanych apostołów Jezusa, Piotra i Pawła – tak na wszelki wypadek. Piotr na własną prośbę został ukrzyżowany na odwróconym krzyżu, a Paweł został ścięty. Zatem Szymon Mag, który stał się słynny z tego, że próbował kupić gest zstępowania Ducha Świętego, zdołał zabrać ze sobą do grobu dwóch wielkich świętych chrześcijańskich. Pamięć Piotra i Pawła przetrwała jednak znacznie dłużej niż ta na temat Szymona Maga, ale trzeba mu przyznać naprawdę był postacią niezwykłą.

Źródło: InneMedium.pl